

Planie polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

Cena ogłoszeń:	
Zwyczajne za wiersz ogłoszeniowy jednodniowy	7,00 zł
Założone i dla poszukujących pracy	4,00 zł
Reklam w dziale redakcyjnym	20,00 zł
Przed tekstem na 1 stronie	25,00 zł

Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
 Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Rok X.

Kopy Ang

W Londynie panuje przekonanie, że Baldwin będzie musiał zgłosić swą dymisję, a utworzenie nowego gabinetu powierzone zostanie lordowi Derby. Niektóre koła przewidują możliwość ogłoszenia nowych wyborów za kilka miesięcy.

— Tajna organizacja wojskowa w Niemczech. W Mekiemburgu wykryto organizację wojskową liczącą 12 000 członków, finansowaną przez wielkich posiadaczy ziemskich.

Ważny projekt w sprawie reformy rolnej jest odnoszącej się do dóbr kościelnych bardzo do opisaney historii. Rząd chce parcelować Kościoła wbrew konstytucji i prawu. Niby zmniejszenia głód ziemi i uspokojenia fermentu, a właściwie z tym skutkiem, że powsta-

„O jako synowie ludu stojąmy w obronie woli przodków i ojców naszych. Ziemia bowiem kościelna na Śląsku Cieszyńskim pochodzi z czasów kolonizacji i jest jakoby narem spółek kolonizacyjnych, t. j. ludu na rzecz Kościoła. Drożyna byłoby więc rzeczą, aby to, co przez 600 laty lud na cele kościelne po wieczne czasy przeznaczył, w obecnych, demokratycznych czasach, miało być Kościołowi odjęte. Z woli zmarłych fundatorów — ziemi kościelne zapewnijają co wielu wieków Kościołowi katolickiemu niezależną i swobodną działalność. Wolę przodków, szanowaną przez tyle wieków uszanowaną nawet częściowo przez zaborców — i odrodzona Polska uszanować powinna. Leb.

„Nowego Przyjaciela Ludu“

Polacy na Litwie.

Rząd Litwy Kowieńskiej, chcąc upozorować niesłychany ucisk mniejszości narodowych, a w szczególności Polaków, nie cofa się nawet przed oczywistymi fałszerstwami, których przykładem jest przeprowadzony ostatnio przez władze litewskie urzędowy spis ludności Litwy Kowieńskiej.

Porównując ostatni spis ludności ze spisami dokonywanymi przez władze rosyjskie na tym samym terytorjum w latach 1897 i 1909, oraz wynikami wyborów do dwóch Sejmów litewskich i Rady Miejskiej w Kownie; dochodzi się do absurdalnych wprost rezultatów.

Statystyka urzędowa rosyjska z 1909 r. wykazała na terytorjum obecnej Litwy Kowieńskiej następujący procentowy stosunek ludności według przynależności narodowej: Litwini 65,2 proc., Żydzi 15 proc., Polacy 7,5 proc., Białorusini i Rosjanie 8 proc., Niemcy 2,8 proc., Łotysze 1,3 proc., inni 0,2 proc.

Natomiast według urzędowego spisu ludności dokonanego w 1923 r. przez władze litewskie, stosunek ten przedstawia się jak następuje: Litwini 84,33 proc., Żydzi 7,62 proc., Polacy 3,42 proc., Białorusini i Rosjanie 2,40 proc., Niemcy 1,19 proc., Łotysze 0,23 proc., inni 0,81 proc.

Tak więc, według statystyki urzędowej rosyjskiej z 1909 r. na terytorjum Litwy Kowieńskiej zamieszkiwało 7,5 proc. Polaków, a według statystyki litewskiej z 1923 r. 3,42.

Zdawacby się mogło, że ludność polska na Litwie Kowieńskiej wymiera, masowo emigruje, gdyby nie urzędowe dane liczbowe, zaczerpnięte z wyniku wyborów do dwóch Sejmów litewskich z 1922-go i 1923-go r. Z danych tych wynika, że w roku 1922 w odniesieniu do ogólnej ilości oddanych głosów, na listy polskie padło 6,08 proc., a w 1923 r. 7,09 proc. Podobnych danych dostarczają rezultaty wyborów do Rady Miejskiej w Kownie. Stosunek procentowy radnych Polaków wynosi w Radzie 29 proc., podczas gdy spis statystyczny podaje ogółem 4,3 proc. ludności polskiej w Kownie. Urzędowe dane litewskie doprowadziłyby musiały do wniosku, że na listy wyborcze polskie... głosowali Litwini.

Zarząd Główny Chrześcijańskiej Demokracji.

Dnia 6 b.m. Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, obradując w Sejmie, dokonał nowych wyborów do Zarządu Głównego Stronnictwa, który został powołany przez aklamację w składzie następującym:

Prezjdum: Ks. Adamski Stanisław — prezes. P. Bitner Władaw — wiceprezes. P. Holeska Karol — wiceprezes. P. Engiel Mieczysław — wiceprezes.

Członkowie: P. Błażejewicz Tadeusz. P. Bryla Stefan. P. Burtan. P. Chaciniński Józef. P. Czerniewski Ludomił. P. Cyłkowski Stanisław. P. Gdyk Ludwik. P. Groszkowski Wiktor. Ks. Kasprzyk Ludwik. Ks. Kaczyński Zygmunt. P. Kapaciński Władysław. P. Kwiatkowski Michał. P. Poszwiński Adam. P. Szymański Adam.

Henryk Sienkiewicz

W pustyni i puszczy.

Pokazano się jednak, że zwierzęta były na odległym pastwisku i że zobaczyć je będzie można dopiero jutro. Natomiast przy namiocie pana Rawlisona Nelly i Staś spostrzegli z przyjemnością Chamisa, syna Chadiego, swego dobrego znajomego z Port Saidu. Nie należał on do służby Cooka i pan Rawlison był nawet zdziwiony, spotkawszy go w El Medine, ale ponieważ używał go poprzednio do noszenia narzędzi, przyjął go i teraz, jako chłopca do posyłek i wszelkiego rodzaju posług.

Obiad wieczorny okazał się wyborny, gdyż stary Kopt, pełniący już od wielu lat obowiązki kucharza w kompanii Cooka, chciał popisać się swoją sztuką. Dzieci opowiadały o znajomości, jaką zawarły w czasie drogi z dwoma oficerami, co szczególnie zajęło pana Rawlisona, którego brat, Ryszard, żonaty z siostrą doktora Clarego, przebywał rzeczywiście od wielu lat w Indjach. Ponieważ było to małżeństwo bezdzietne, więc ów stryjasek kochał bardzo swoją małą synowicę, którą znał przeważnie tylko z fotografii — i wyrytywał o nią starannie we wszystkich swoich listach. Oba ojców zabawiło również zaproszenie, jakie otrzymał Staś od kapitana Glena do Mombassa. Chłopak brał je zupełnie poważnie i obiecywał sobie stanowczo, że kiedyś musi odwiedzić swego nowego przyjaciela na równik. Dopiero pan Tarkowski musiał mu domagać, że urzędnicy angielscy nigdy nie zostają długo na urzędzie w tej samej miejscowości, a to z powodu zabójczego klimatu Afryki, i że nim on — Staś — dorosnie, kapitan będzie już na dziesiątej z rzędu posadzie, albo nie będzie go wcale na świecie.

Po obiedzie całe towarzystwo wyszło przed namioty, gdzie służba poustawiała składane krzesła płóciennie, a dla starszych panów przygotowała syfony z wodą sodową i „brandy“. Była już noc, ale nadzwyczaj ciepła, a ponieważ przypadała pełnia księżyca, więc jasno było, jak we dnie. Białe mury budynków miejskich, naprzeciw namiotów, świeciły zielono, gwiazdy skrzyły się na niebie, a w powietrzu rozchodził się zapach róż, akacji i heliotropów. Miano już spać. W ciemności słychać było tylko niekiedy donośne

Chcę!

Choć ci gorzki świąt,
Szczęścia promyk zblaski
Siraszy życia bój.
A krzyż ciężki twój.
Choć cię gnębi los,
A po ciosie cios
Spada na twój dom, —
— Stój jak skałny ziom!
Nie zakładaj rąk,
Mimo życia mąk.
Walcz z wadami wciąż
Jako dzielny mąż!
Pracę zawsze ceł,
Bo w niej szczęścia rdzeń!
Zgodnym także bądź,
Bliźnich złe nie sądzi
Tranków nie pij też!
Trzeźwość święta szerz!
Nie zniechęcaj się
I mów zawsze „Chcę!“
Chcę do końca dni
Boże, służę Ci.
Tobie, Polsko cna,
Matko droga ma! —

Ks. Józef Janiszewski.

Święto Inwalidów.

Rocznicę wybuchu powstania Wielkopolskiego, 27 grudnia, jako dzień odrodzenia naszej państwowości i powstania pierwszych kadr wojska polskiego na ziemiach naszych i poniesienia pierwszych ofiar, obchodzić będzie Wielkopolska dorocznym zwyczajem jako Święto Inwalidów. W tym celu rozpowszechniać będzie Związek Inwalidów (na okręg poznański) jak roku ubiegłego, tak i teraz, za pomocą ochotczych działów szkolnej, specjalnej, artystycznej wykonania nalepek. Powinna ona już w święto Bożego Narodzenia ozdobić szyby okien każdego Polaka-Patrioty, na terenie całego województwa poznańskiego. Cena nalepki wynosić będzie 50 tys. mk. Dochód z niej całkowicie przeznaczony na Inwalidzki Dom Pracy, mający zatrudnić szereg inwalidów, przy których sieroty wojenne mogłyby się uczyć rzemiosła.

W zrozumieniu doniosłości filantropijnej, społeczeństwo wielkopolskie niezawodnie poprze wniosły cel jak najliczniejszym zakupem nalepek.

Zamówienia na nalepki przyjmuje Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych, Koźia 8. Telef. 3457.

głosy żorawi, czapli i flamingów, przelatujących z nad Nilu w stronę jeziora Karauu. Nagle jednak rozległo się głębokie basowe szczekanie psa, które zdziwiło Stasia i Nel, zdawało się bowiem wychodzić z namiotu, którego nie zwiędził, przeznaczony na skład siodła, narzędzi i rozmaitych podręcznych przyborów.

— Co to za ogromny musi być pies. Chodźmy go zobaczyć — rzekł Staś.

Pan Tarkowski począł się śmiać, a pan Rawlison strząsnął popiół z cygara i rzekł, również śmiejąc się: — Well! na nic nie zdało się zamknięcie.

Poczem zwrócił się do dzieci:

— Jutro — pamiętajcie — jest wigilia i ten pies miał być niespodzianką, przeznaczoną przez pana Tarkowskiego dla Nel, ale ponieważ niespodzianka poczęła szczeleć, zmuszony jestem zapowiedzieć ją już dziś.

Usłyszawszy to Nel, wdrapała się w jednej chwili na kolana pana Tarkowskiego i objęła go za szyję, następnie przeskoczyła na ojcowskie: — Tatusiu, jaka ja jestem szczęśliwa! jaka szczęśliwa!

Uściskom i pocałunkom nie było końca; wreszcie Nel, znalazłszy się na własnych nogach, poczęła zaglądać w oczy panu Tarkowskiemu:

— Mister Tarkowski...

— Co Nel?

— „Bo jeśli ja już wiem, że on tam jest, to czy ja mogę go dziś zobaczyć?”

— Wiedziałem, — zawołał z udaniem oburzenia pan Rawlison — że ta mała mucha nie poprzestanie na samej nowinie.

A pan Tarkowski zwrócił się do syna Chadiego i rzekł:

— Chamisie, przyprowadź psa.

Młody Sudańczyk zniknął za namiotem kuchennym i po chwili ukazał się znów, prowadząc olbrzymie zwierzę za obrozę.

A Nel aż się cofnęła.

— Oj! — zawołała, chwytając ojca za rękę.

Staś natomiast wpadł w zapal:

— Ależ to lew, nie pies!

— Nazywa się Saba (lew) odpowiedział pan Tarkowski.

— Należy on do rasy nastylów, to zaś są największe psy na świecie. Ten ma dopiero dwa lata, ale istotnie jest ogromny. Nie bój się, Nel, gdyż łagodny jest, jak baranek. Tylko śmiało. Puść go, Cnamisie.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniach 2—9 grudnia odbył się w Warszawie i na obszarze Królestwa Kongresowego i Wschodniej Małopolski Tydzień Obrony Kresów Zachodnich, który ma na celu zjednoczenie sił całego narodu polskiego w energiczną obronę zagrożonego zachodu Polski. W województwach zachodnich (Pomorze, Wielkopolska, Śląsk) będzie się Tydzień ten w styczniu 1924 r. pod opieką dzielnicowych Komitetów Honorowych.

Prezjdum Honorowe Tegodnia O. K. Z:

Marszałek Sejmu: Maciej Rataj. Marszałek Senatu: Wojciech Trąpczyński. Prezydent Ministrów: Wacław Głuchowski. Wojewoda Warszawski: Wł. Solan. Biskup Gali. Ks. gen. superintendent Bursche. Prezydent Rady miejskiej: senator Ignacy Balm. Prezydent Warszawy: Wł. Jabłoński. Komendant miasta: gen. Surzyński. Mecenat Antoni Osuchowski.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Głosy Czytelników.

W odpowiedzi autorowi pod adresem pp. kupcy w Kępnie

Szanowne reklamy nie przyniosą tyle korzyści, jak dostaw, co ów artykuł p. S. Dziwi mnie bardzo, p. S. poszedł wprost do żyda, a nie przekonał. Na innych interesach o cenzach. Przedewszystkiem p. S. wystąpi z otwartą przyłbicą, albowiem z przodu strzelać może każdy ułóż, przybrany w pióra bohatera

Że twierdzenie p. S. nie polega na prawdziwości, fakt: Skoro przeczytałem ów artykuł, posłałem składki żydowskiemu, jako jedynemu wchodzącemu w rachubę na cylinder nr. 5, kosztował u niego 80 000, podał mi ten sam cylinder kosztował 70 000 w najniższej cenie. Przeważnie prowadzi się drugie tunele pierwszy gatunek jest o 100 proc. droższy.

Co do szczerok, to tu zachodzi wielka różnica. Mamy jedną fabrykę polską, wyrabiającą towary jakości i jest droższy. Mamy także setki fabryk żydowskich, które wyrabiają tandetę. Jeżeli chodzi różnica cen niektórych towarów, wpływa na to także dewaluacja naszej marki. Jak rolnik za produkty bezmała codziennie pobiera wyższe ceny, dlatego, że droższe, tylko że wartość marki się obniżyła, tak samo i kupiec rzutki i szybko się orientuje, trzymaj się zasady, by mieć możliwość nabycia tej ilości towaru, którą sprzedasz. A jeżeli tańsze są to tylko wtenczas, gdy nie jest poinformowany o innych cenach.

Dlatego p. S. nie sprzedaje swojego cylindra 150 000 jak przed 2 miesiącami kosztował? Co ci to wolno, to i panu S. nie może być wolno.

Jeżeli p. S. tak pachnie czołosek, niech nadawaj się jego zapachem, w którym jak wywnioskować można, mocno się lubuje.

Chamie puścić obrozę, za którą przyrzeka brytana, a ów, poczuwszy, że jest wolny, powołał chać ogonem, łasić się do pana Tarkowskiego, z rym poznał się już dobrze poprzednio, i poszedł z radością.

Dzieci patrzyły z podziwem, przy blasku księżyca na jego potężny okragły łeb, ze zwieszonymi wargami na grube łapy, na potężną postać, przypominającą prawdę postać lwa płowego żółtą maścią całego. Nic podobnego nie widziały dotąd w życiu.

— Z takim psem można by bezpiecznie przetrwać Afrykę — zawołał Staś.

— Spytaj się go, czyby potrafił zaoponować sorożce — rzekł pan Tarkowski.

Saba nie mogłaby wprawdzie odpowiedzieć na pytanie, ale natomiast machał ogonem coraz więcej i gwałtowniejszo, że Nel, który przesiadał się go bać i poczęła go, głaśkać prosto w oczy.

— Saba, miły, kochany Saba.

Pan Rawlison pochylił się nad nim, podał mu łeb ku twarzyczce dziewczynki i rzekł:

— Saba, przypatrz się tej pani. Ona cię kocha. Masz jej słuchać i strzedz — rzucmy się.

— Wow! — ował się na to basem Saba, rzeczywiście zrozumiał, o co chodzi.

I zrozumiał nawet lepiej, niż można się było domyślać, gdyż, korzystając z tego, że głowa jego dziewczyny była na wysokości twarzy dziewczyny, polizał na znak hołdu swym szerokim ogonem jej i policzki.

Wywołało to powszechny wybuch śmiechu. Musiała pójść do namiotu, by się umyć.

Po kwadransie czasu, ujrzała Sabę z łapami założonymi na ramiona Stasia, który uginał się pod tym ciężarem. Pies przewyższał go o głowę.

Nadchodził czas spoczynku, ale młodzi nie mogli jeszcze pół godziny zabawy, by zapoznać się lepiej z nowym przyjacielem. Jakoż poznanie było tak łatwe, że pan Tarkowski posadził ją z sobą na damsku na jego grzbiecie, i podtrzymując ją z tyłu, by nie spadła, kazał Stasiowi prowadzić parę kroków.

Ujechała tak kilkanaście kroków, poczem przystanęła i Staś dosięgł osobliwego wierzchołka, ale ów wóczas na tylnych łapach, tak, że Staś znalazł się niespodzianie na piasku koło ogona.

Dzieci miały już uciec się na spoczynek, gdy na oświeconym przez księżycę rynku ukazały się białe postacie, zdążające ku namiotom.

poliżne wiadomości.

Ustawa do obliczania spłat.
1 stycznia 1924 r. wejdzie w życie ustawa o stałej jednostki do obliczania daniny z dochodów publicznych, oraz kreacji przez instytucje rządowe i samorządowe. Ta dotyczy również opłat celnych, z wyjątkiem za przekroczenia celne. Waloryzacja polegać będzie na tem, że stawki wyrażone w złotych, oraz wszelkie inne stawki w dotychczasowych ich wysokościach, przeliczone na podstawie franka zł. Wymiar sposobu należności celne będą przy ich wyliczaniu na marki polskie podług kursu, urzędowo podawanej do wiadomości publicznej, umieszczonej w wiadomościach przy kasach urzędów celnych, oraz w sposób wyżej podany, jak i na w złotych zgodnie z wyrażenem brzmieniem, której stawki podane są w walucie złotej. Wybór sposobu uiszczania cła nie przysięgi w tych wypadkach, w których te opłacenia cła wyłącznie w złotych. Wszelkie będą również waloryzowane.

Sejm przed świętami.
10, 12. Jutro w południe zbierze się Sejm, który ustali program prac sejmowych. Podług obiegających pogłosek, aby sejm jeszcze przed świętami przystąpił do prac nad ustawą o parcelacji i osadnictwie, w sprawie złożeń bonów skarbowych. Gdyby sejm w normalnym tempie wyczerpał program, odbyłyby się w tym tygodniu 4 posiedzenia, tak aby już w przyszłym tygodniu rozpoczął się ferje świąteczne.

Posiedzenie Rady Ligi.
12. Dziś zbiera się Rada Ligi Narodów w siedzibie Brantinga na 27 sesję. Ponieważ w gmachu okazał się za szczupły. Rada przystąpiła do sesji w sali w Ratuszu. W radzie Ligi Narodów będą Belgja, Brazylja, Chiny, Francja, Anglja, Włochy, Japonja i Urugwaj. Punktami dzisiejszego posiedzenia będą: sprawy kwestji Statutu Kłajpedzkiego oraz sprawy gdańskie. Prócz tego ma być rozprawiany problem uzdrowienia finansowego Węgier.

Niebezpieczeństwo militarne Pruskiego.
Gdańska donosi, że w całych Prusach tworzą się obecnie za zezwoleniem i aprobowaniem organizacje wojskowe pod nazwą „Strazy Honorowej”. Każda wioska organizacja, składająca się najmniej z 12 członków uzbrojonych. Kilka wiosek tworzy oddziały, odbywają od czasu do czasu wspólne ćwiczenia. W Prusach Wschodnich posiada kilka pułków dobrze uzbrojonych wiosek, mogących w razie potrzeby użyć reicherwehty.

Niebezpieczeństwo z Bawarii.
Energicznego protestu rządu polskiego, rząd niemiecki prowadzi akcję wysiedlenia polskich żydów z Bawarii. Do dnia 5 bm. wydalenia 79 rodzinom, wskutek czego 14 rodzin. 8 nakazów celnictwa wskutek rządu polskiego. Nakazy w niektórych przypadkach termin 48 godzin.

Niemiecki uchwalil ustawę o pełnomocnictwach.
Marszałek otrzymał żadaną ustawę o pełnomocnictwach. 313 głosami przeciw 18. Partje rządowe wszystkich posłów jak również i centryści, socjaldemokratów tu i owdzie zawzięcie opowiadały się przeciw tej ustawie. Ponieważ za ustawą głosowało 313 głosów, wymagana większość 2/3 głosów była osiągnięta. Przyjęciu ustawy przyjęto wniosek, że nie nastąpi przed 30 stycznia 1924.

Turecki na Kaukazie.
W Berlinie dziennik rosyjski „Dni” donosi, że dalsze informacje o niepokojach rządu tureckiego w celu zawładnięcia Kaukazem, a w każdym razie — wszystkimi terytorjami Kaukazu. Turcy liczą na pomoc bolszewicką, która zrazila wszystkie terytoria Kaukazu do Rosji i że poparcia swych współwyznawców i rozciągnięciem siły zbrojnej, posiadającą oparcie w Rosji, potrafia przeprowadzić swe plany podległości z Kaukazu.

Wystosował energiczną notę do rządu tureckiego.
Rząd polski wystosował energiczną notę do rządu tureckiego, w której zaniechania agitacji w Turcji, za przeciwnym razie Turcja zmuszona będzie do podjęcia wojny z Moskwą.

Powstanie w Meksyku.
W Meksyku, że rząd wysłał wojska przeciwko, którzy rozwijali akcję w 9 stanach. Wśród wojskami regularnymi a powstańcami została regularna bitwa. Gen. Calles wysłał dowódca wojsk operacyjnych.

Z piśmiennictwa

— Nr. 49 tyg. „Myśl Narodowa” zawiera następującą treść: T. P. O'Conner o Romanie Dmowskim. Rozkład moralny lewicy — Henryk Palmbach. Erzy Grzechy XIX stulecia — L. Brun. Wreszcie — Adolf Nowaczyński. „Mieszczanstwo Krakowskie.” Dr Antoni Beaupre prezes syndykatu prasy Krakowskiej o Hindenburgu. W Europie. W walce z polipem globu. Co należy domagać? Estreicher und Haecker. Rabbi Thon nadaje Oesterreicherowi order „Judea Restituta.” Profesor Krakowski — (a. n.) Anima Urbis. Czy Dyankant? — Adolf Nowaczyński. Towarzysz Stańczyk mediator. Jak to Ignac z Erowodzy ciężko oszalał się z tymi Francuzami. Wróży. Na występach w Drohobyczu. — (a. n.) Echa strajku kolejowego haeckerowi — (a. n.) Ofiary.

— Nr. 49 tygod. „Szopka” wśród bogatej treści zawiera następujące ilustracje: Rys. H. Nowodworskiego — Stańczyk. Rys. K. Grusa — pomnik komunistom. Rys. K. Grusa — król chamów. Rys. L. Karczewskiego — fatalne skutki zbyt pięknego krasomówstwa, Rys. K. Grusa — Ziemia przestała się kręcić i inne.

Dwie studnie.

Zachłanność i chciwość ludzka jest jak ta bezdenna studnia, wszystko, ale to wszystko — znówu zdrożało od grudnia.

Cierpliwłość biednej ludności, chociaż żółdku im dumnia, choć głodno, goło i boso, też nieprzebrana jest studnia.

Więc jedni giną jak muchy a drugim porasta pierze. ale co będzie, jeśli się ta druga studnia przebiegnie? Br.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki:

Sroda	12-go grudnia	Konstanty m.
Czwartek	13-go	Lucja p. m., Otylia p. m.
Piatek	14-go	Nikajusz i Eutropja m.
	Wschód słońca o godz.	8, 3
	„ „ „ „	8, 4
	„ „ „ „	8, 5
		Zachód 3, 44

MIJESKOWA.

— Z rynku pracy. W Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Kępnie wakują następujące posady na wyjazd poza miejscowość a mianowicie: 1) z grupy umysłowo pracujących dla: 15 nauczycieli, 1 nauczycielki, 11 telegrafistów, 1 sekretarki, 4 urzęd. skarbowych, 1 drogomistrza, 1 rysownika — mechanika, 1 technika budowlanego, 1 cukrownika, 1 lekarza, 2) z grupy fizycznie pracujących dla: 1 powoźnika, 1 majstra guzikarskiego, pom. aptekarskiego, 6 specjalistów na wyroby szklane, modelarza-cerownika, 1 urzęd. rolnego, 1 monter-kotlarza mechaników precyzyjnych, 2 miedziarzy, 1 tokarza żel., walcowników drutu, 6 pilnikarzy, 1 blacharza, 2 ślusarzy, 1 elektro-technika, 1 szofer-a-ogrodnika, 1 kowala-kolodzieja. 700 rob. do fabr. zapalek, 1 strug-biczysk, 18 stolarzy 1250 rob. leśnych, 1 techn. garbarza, 1 maszynistę drukarskiego, 1 introligatora, 2 krawców, 2 obuwników, 1 aparaturowego-rektyfikatu, 5 fornali, 1 dojarza, 100 slug do miasta, i na wieś, 130 kamieniarzy, 1 sioldarza oraz 15 rob. włókienniczych. 3) poszukują pracy reemigranci jeszcze pozost. w Niemczech: 2 tokarzy żel., 3 kowali, 1 kotl. lokomobil, 1 szmelcer, 1 kierow. parowozu, 1 hartownik stali, 1 rob. rolny, 1 górnik zarazem krawiec, 1 rob. w górnictwie. 4) poszukują pracy w miejscu: 1 wódnar, 1 urzęd. gospod., 2 kowali, 1 kierow. parowozu, 7 inw. woj. do lejszej pracy, 13 rob. niewykwalifikowanych, 8 rob. fabr. na wyjazd do Francji. Bliższych wyjaśnień i 50 proc. niższej kolejowych udziela Urząd w godzinach od 9 — 14

— Odezwa do wszystkich myśliwych i miłośników zwierzyny. Zima nadeszła, a wobec tego znów głód i niedola zagraża naszej tak bardzo wyniszczonej zwierzynie. Zeszłoroczne długotrwałe, wprost niebywałe zimne opady, oprócz tego najtrudniejsze warunki tak ciężko dały się we znaki zwierzynie, że śmiało powiedzieć można, niektóre rodzaje niebawem przejdą do historii. Wobec tego wzywamy wszystkich myśliwych i przyjaciół naszego świata zwierzęcego „Pamiętajcie o zwierzynie!”

Zarząd Oddz. Pozn. Polsk. Związku Myśliwych.

— Podwyższenie stawki przekazów pocztowych P. K. O. Od dnia 15 grudnia rb. P. K. O. podwyższa sumę przekazu czekowego płatną we wszystkich urzędach pocztowych do 25 milionów mk. za jeden przekaz.

— Posiedzenie Chrz. Nar. Stow. Naucz. Szk. Powsz. odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 3 i pół po poł. w lokalu zebrań w Kępnie. Na porządku dziennym omówienie tematów wyznaczonych na zjazd delegatów i powzięcie wniosków względ. rezolucji. Upraszają się o liczny udział. Zarząd.

Z Poznania.

— Zjazd Rady Chrzesc. Demokracji. W niedzielę obradował w Poznaniu zjazd członków Rady wojewódzkiej Chrzesc. Demokracji. W obradach, które miały charakter wewnątrznie organizacyjny uczestniczyli prezesi wielu kół i wybitni działacze Chrzesc. Demokracji z wojew. poznańskiego. — Obszerne referaty o sytuacji finansowej wygłosił ks. senator Adamski. Zaznaczył on zebranych szczegółowo z przeprowadzoną sanacją skarbu w Austrii, programem reorganizacji Rady Finansowej i dokonywaniem stabilizacji marki idącej zdaniem ks. Senatora w kierunku pomysłnym. — Drugi referat wygłosił p. redaktor Machalewski na temat polityki stronnictwa Chrzesc. Demokr. Zaznaczył on, że stronnictwo rezerwuje sobie niezależność postępowania, stoi jednak wbrew wszelkim pogłoskom na stanowisku obecnej większości rządowej. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

— Zjazd delegatów Zarządów Powiatowych Związku Obrony Kresów Zachodnich okręgu poznańskiego odbędzie się w piątek dnia 14 bm o godzinie 12 w południe w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 22 (w salce Hotelu Rzymskiego). Ze względu na ważność spraw, mieszczących się w programie zjazdu, z zakresu najpilniejszych potrzeb kresowych prosimy Zarządy Powiatowe usilnie o wydelegowanie przedstawicieli. Dyrekcja Z. O. K. Z.

Z całej Polski.

— Nowe banknoty. Państwowe zakłady graficzne rozpoczęły druk nowych banknotów, opiewających na 10 milionów marek polskich. Rysunek przedstawia widok zamku wawelskiego.

— Kurs złotego w listopadzie. W dniu 5 bm. ukazało się rozporządzenie min. skarbu, określające kurs fr. złotego dla spłat podatku majątkowego. W rozporządzeniu min. skarbu ustalono następujący kurs fr. zł. dla spłaty majątkowego podatku w okresie od 16 do 30 listopada br. Dla spłat uskuteczionych w dn. 15 listopada ustalono kurs fr. zł. w wysokości 362 000. w dniu 17-ym 390 800, w dn. 19-ym 395 250, w 20-ym 412 250, w 21-ym 444 500, 22 im 462 400, 23 im 490 860, 24-ym 557 950, w 26 m 558 600, w 27-ym 623 500, w 28-ym 717 300, w 29-ym 695 000, w 30-ym 680 000

— O nowy rozkład jazdy na P. K. P. W departamencie ruchu Min. kolei żel. odbywają się od kilku dni narady w sprawie rozkładu jazdy P. K. P. W czasie obrad uchwalony został nowy rozkład jazdy na P. K. P. mający być wprowadzony w roku przyszłym. W rozkładzie tym zaprowadzone zostaną pewne zmiany łączące z całokształtem programu oszczędnościowego.

— Otwarcie ksiąźnicy miejskiej w Toruniu. W dniu 10 bm. o godz. 5 po poł. odbyła się w Toruniu uroczystość poświęcenia i otwarcia dla czytelników ksiąźnicy miejskiej imienia Kopernika, największej publicznej biblioteki naukowej na Pomorzu zawierającej około 100 000 tomów.

— Rewizje u aresztowanych członków „Deutsch-tumsbundu”. Władze bezpieczeństwa publ. na Pomorzu przeprowadziły szereg rewizji u wybitnych członków rozwiązanej „Deutschtumsbundu” oraz w zbliżonych organizacjach niemieckich. Między innymi poddano ścisłej rewizji tzw. biura sejmowe, otworzone w wielu miastach Pomorza. Wynikiem rewizji jest zebranie obfitego materiału obciążającego, ustalającego przeciwną nową działalność pewnych kół niemieckich. Wszystkie te sprawy zostały przekazane sądowi okręgowemu w Toruniu.

— Wykrycie szajki zamachowców kolejowych. Policja państwowa w Brześciu nad Bugiem położyła obecnie główny nacisk na zapobieganie zamachom kolejowym, które w ostatnim czasie tu i owdzie miały miejsce. Usiłowania policji uwienczone też zostały szeregiem dodatnich wyników. Policja państwowa wydobyla między innymi w dniu 17 listopada br. poufną wiadomość o zamierzonym tegoż dnia w nowym zamachu na pociąg kurierski Baranowicz — Brześć Poleski. W związku z tą wiadomością zarządzone dochodzenia wykryły sprawców zamachu Wasyla Seweniaka i Akszewskiego, przy których znaleziono półtora metra tomu żelaznego, klucz do rozkręcania szyn kolejowych, sztylet i dwa worki. Aresztowani wskazali na współnika swego niejakiego Hipolita Jarmolaka, który na dany znak miał wziąć udział w napadzie, uzbrojony w karabin i naboje. Seweniak i Akszewski przyznali się, że zannach chcieli wykonać, a kierowała nimi chęć rabunku. Jarmolanko umknął. Aresztowano dalszych sprawców Wacława Białogrodzkiego, Juliana Zaleskiego i Pluszkowskiego.

— Pierwsza fabryka materiałów wybuchowych. W Niewiadomiu pod Temaszowem nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej w Polsce fabryki materiałów wybuchowych „Nitrat”. Fabryka powstała przy współudziale kapitalistów polskich a urzędami swoje zakupiła od jednej z włoskich fabryk wybuchowych.

— Katowice czy Bankowice? Niezaszczytnie przewziko „Bankowice”, jakim Katowice „czeszą się” od niejakiego czasu, wskutek powstałej tutaj powodzi nowych banków, powoli ustępuje szpetniejszemu jezu „Spirytusowice”, jakim lubią się posługiwać przeciwnicy alkoholu, czyniąc w ten sposób aluzję do ogromnej konsumpcji alkoholu w Katowicach. Istotnie może rzadko na świecie „pije” się tyle, co na Śląsku, zwłaszcza w Katowicach i w obwodzie przemysłowym. Plaga ta rozwielmożnia się dopiero od niejakiego czasu, a rozsądnikami jej są ludzie nowi w Katowicach powstanie

Mydło, pedzelki
i miseczki do golenia
Artykuły toaletowe
hygieniczne
i dezynfekcyjne.

Drogerja pod Górnosławakiem Zygmunt Kiełmiński

KEPNO, ul. Sienkiewicza 14.

Wiory stało
do posadze
Oliwa do po
Szczotki na
i ręczne doszoro

destylarnie i fabryki wódek, pozostające prawie wyłącznie w ręku żydowskim, których jedynym celem zdaje się być demoralizowanie i rozpamiętanie ludu śląskiego z jednej, a napychanie złotem kieszeni właścicieli z drugiej strony. Właściciele niektórych dawniejszych destylarni, obok nory, których podwoi wstydził się przekroczyć pośledni pijanica, dorobił się olbrzymich fortun, tak, że taka firma „Hageka“ (Henryk Glücksman) zakupiła już dwa domy i urządziła w nich z komfortem urządzone sale i bary. Inne, nowo powstałe „fabryki“ wódek, również szybko się rozwijają. Obecnie jakiś p. Metz, żyd, podobną fabrykę buduje przy Placu Andrzeja w Katowicach, widocznie więc „konjunktura“ w tej dziedzinie zapowiada się wyśmienicie. Powstaje jednak pytanie, dlaczego policja udziela koncesji na otwieranie wziętym zakładanie tego rodzaju morderni?

— Lew na ulicach miasta. W Stanisławowie wyłamał się z klatki bawiącego tam cyrku „Medrano“ olbrzymi lew, który znudzony monotonią swego życia, zaczął się przechadzać po głównych ulicach miasta, budząc szalony popłoch wśród przechodni. Zwierzę, nie zważając na objawy przerażenia ludzkiego, spacerowało ulicą Uniwersytecką. Dopiero podążące auto spłoszyło lwa, który zaczął uciekać. Zaalarmowani cyrkowcy zaczęli zbiegać podczas odwrotu złodzieja

w sieci. Wypadek wzbudził w mieście wielkie poruszenie.

Notowania Urzędu Stanu Cyw. w Kępnie

za czas od 4.—10. grudnia 1923 r.

Urodzenia:

Andrzej Kuzaj * 28. 11. w Kępnie. Marjanna Stala * 4. 12. w Olszowie. Lucja Koleska * 4. 12. w Myjomicach. Janina Lorenz * 3. 12. w Kępnie. Franciszek Stawski * 5. 12. w Weronikopolu. Kazimierz Gierak * 3. 12. w Kępnie.

Śluby:

Górnik Alfons Karzelek z Bogucia z p. Augustyną Holitschke z Szklarki miel. 4. 12. — Kupiec Lewek Mendel z Kępna z p. Pauliną Lubliner z Kępna 6. 12.

Zgony:

Kol Szczepan Tomalik † 3. 12. w Kępnie 41 lat. Marjanna Tronko † 4. 12. w Przybyszowie 78 lat. Rolnik Marcin Troska † 6. 12. w Olszowie 70 lat. Franciszek Stawski † 6. 12. w Weronikopolu 1 dzień. Rob. Józef Kwiatek † 9. 12. w Kępnie 40 lat. Antonina Handrys † 9. 12. w Kępnie 43 lat. Ludwik Kędzia † 7. 12. w Olszowie 4 tygodnie.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Urządowe notowania z dn. 10. grudnia 1923 r. loco Poznań za 100 kg. w łocznikach wagonowych natychmiast ceny hurtowne:

Zyto	7 500 000
Pszenica	12 500 000
Jęczmień	7 500 000
Jęczmień brow.	7 800 000
Owies	12 800 000
Mąka żytnia	23 000 000
Mąka pszeniana	
Ospa żytnia	
Ospa pszeniana	
Ziemiaki fabry.	

Uwagi: Podaż mała, popyt ożywiony, usposobienie

Kurs giełdy warszawskiej

(Notowania oficjalne.)
z dnia 11 grudnia 1923 r.

Dolary Stanów Zjedn.	
Funtury angielskie	
Franki francuskie	
Franki szwajcarskie	
Franki belgijskie	
Korony czeskie	
Korony austriackie	
Liry włoskie	
Guldeny hol.	
Tendencja mocna.	

Ziemniaki fabryczne

Telefon 67.

LUDWIK TUROWSKI -- KEPNO.

kupuje po najwyższej cenie dziennej przy natychmiastowej regulacji

Telefon 67.

Najlepszy podarek na Gwiazdkę

za 50 tysięcy marek!

KSIAŻKA

zawierając

pieśni kościelne i a Boże Narodzenie oraz ślody domowe

z dodatkiem:

Nabożeństwa do Najśw.

Dzieciątka Jezus i św. Rodziny.

Do nabycia

w Drukarni Spółkowej w Kępnie.

Szafa

do garderoby, mała szafa do kuchni, dwa krzesła oraz stół łam. na sprzed. 1188

SZYDLIK,

Kępno, Ostrzeszowska 491 dom p. Sielskiej.

Poszukuje

2 uczni

mających chęć wuczyć się krawiectwa męskiej i damskiej od zaraz lub od Nowego roku.

Juljan Cieplik, mistrz krawiecki, Kępno, Rynek. 1189

Wykazy osobiste

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

SKŁAD KAPELUSZY DAMSKICH

z ulicy Kościuszki

przeniosłem w Rynek w dom p. Jasińskiego, spedytora.

Równocześnie podaję do łask wiadomości, iż zapowiem także artykuły piękne.

Jako podarki gwiazdkowe

polecam

golify, bluzki, bieliznę i inne.

Z poważaniem

Mikołajczak.

WOLANT

za korzystną cenę. Gdzie, wskazuje ekspedycja N. P. L. pod nr. 1177.

Wolne

W. Olszański -- Północ

1021 Sw. Marcina 55. Tel. 30-31

Proszę zwracać na firmę istniejącą

Garnitur

z czystego niku

8 półmisków do mięsa,
2 półmiski do ryb

po cenie własnych kosztów na sprzedaż.

Jan Kłobus,

Kępno — Rynek 23.

Skład sprzętów kuchennych.

Wielki obrót.

Mały zysk.



St. Dzwonkowski

skład bławatów

Kępno, Rynek 33, d. p. Lisa

- Materiały męskie i damskie -

Perkale, Musliny, Woale, Zefiry, Flama, lalery Pościelowe, Ceraty, Wszelkie podszewki.

Rzetelna obsługa.

1191

Ceny umiarkowane.

Poleca się jako

Krawcowa

w domu i poza domem, także i na wieś do przerabiania bielizny oraz garderoby damskiej i dziecięcej.

Kępno, Rynek 24, drugie piętro.

Zastępca procesowy

T. Ciecinski

Kępno, ul. Wawrzyniaka

załatwia

kontrakt kupna, skargi

oraz wnioski do wszelkich władz.

Występuje przed sądem w sprawach cywilnych.

Poleca się jako

Przelarg

We wtorek

grudnia 23 r.

po pol. sprac.

nie ul. Wawrzyniaka

jedną granicę

w dołnym st.

cej dajacemu

Obejrzec moze

przed sprzeda

KLAS

kom. sąd. w

1190

Na Gwiazdkę!

Polecam praktyczne

podarki w Nowościach, Bławatach, Konfekcji, Artykułach męskich, Bieliznie
DYWANY — CHODNIKI — WALIZKI — TEK — KAPELUSZE — CZAPKI — PARASOLE — LASKI.

WIKTOR CEBULSKI, dawn. Bracia Lewek -- KEPNO -- Rynek